
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XX (2023), №1
s. 77-89
doi: 10.36121/aziober.20.2023.1.077

Aleksandra Ziober
ORCID: 0000-0002-6195-0638
(Uniwersytet Wrocławski)

Korespondencja zarządcy dóbr ikazińskich Bazylego Baki z lat 1629–1630. Przyczynek do badań nad klientelą ekonomiczną marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława Sapiehy¹

Streszczenie: Korespondencja pozostawiona przez starostę starodubowskiego, zarządcę dóbr Ikaźń, Bazylego Bakę do marszałka wielkiego litewskiego Jana Stanisława Sapiehy zawiera wiele informacji na temat najważniejszych wydarzeń związanych z administracją tymże folwarkiem. Dodatkowo ilustruje ona relacje panujące pomiędzy panem a służbą, a także klientami Sapiehy. Poddane analizie listy stanowią przyczynek do dalszych badań, które będą obejmować klientelę polityczną i ekonomiczną marszałka wielkiego litewskiego oraz przedstawiać zasięg jego wpływów na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: dobra ziemskie, klientela, Jan Stanisław Sapieha, Ikaźń, Wielkie Księstwo Litewskie

Correspondence of Bazyli Baka, the administrator of the Ikaźń estates, from 1629–1630. A contribution to research on the economic clientele of the Grand Marshal of Lithuania, Jan Stanisław Sapieha

Annotation: The correspondence left by Bazyli Baka, the starost of Starodubów, the administrator of the Ikaźń estate, to the Grand Marshal of Lithuania, Jan Stanisław Sapieha, contains a lot of information on the most important events related to the administration of the lands. In addition, it illustrates the relationship between the master and the servant, as well as Sapieha's clients. The analyzed corespondance are a contribution to further research, which will cover the political and economic clientele of the Grand Marshal of Lithuania and present the range of his influence in the territory of the former Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: land estates, clientele, Jan Stanisław Sapieha, Ikaźń, Grand Duchy of Lithuania

¹ Artykuł powstał w wyniku badań naukowych realizowanych w ramach projektu SONATA 17 pt. „Klientela społeczno-ekonomiczna Jana Stanisława Sapiehy. Studium z dziejów fukcji w Wielkim Księstwie Litewskim” (nr projektu UMO-2021/43/D/HS3/01419) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Listy zarządców dóbr rzadko wzbudzają większe zainteresowanie historyków, głównie koncentrujących się na analizie klienteli politycznej. Niemniej, aby rzetelnie zbadać relacje zachodzące na linii patron–klient, nie można ograniczać się wyłącznie do sług zaangażowanych w sprawy sejmów czy sejmików i warto także sięgnąć do materiałów pozostawionych przez zarządców dóbr ziemskich, którzy przede wszystkim należeli do klienteli ekonomicznej i administracyjnej, ale także brali udział w życiu politycznym. Niniejszy artykuł ma na celu poddanie analizie listów Bazylego Baki, starosty starodubowskiego i zarządcy dóbr Ikażń², a zarazem stronnika sapieżyńskiego, do Jana Stanisława Sapiehy. Epistoły te przechowywane są w zasobach Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka w Wilnie w fondzie 139 pod sygnaturą nr 105³. We wspomnianym zbiorze poza wymienioną korespondencją znajdują się także inne wiadomości kierowane do Sapiehów, w tym listy zarządców ich dóbr ziemskich.

Dzięki ojcowskim cesjom Jan Stanisław Sapieha zgromadził spory majątek. Tym sposobem stał się posiadaczem m.in. dziedzicznej włości Ikażń położonej w powiatach brasławskim i oszmiańskim. Na terenie tych dóbr w 1618 r. marszałek wielki litewski założył między innymi miasto Sapieżyn, które ulokował przy ujściu Drui do Dźwiny i uzyskał dla niego przywilej królewski nadający mu prawo magdeburskie⁴. Stolnik starodubowski Bazyl Baka (1623–1630) należał do lokalnych elit województwa smoleńskiego i powiatu starodubowskiego, zależnych, a zarazem promowanych przez kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehę⁵. W 1629 r. Jan Stanisław Sapieha powierzył mu zarząd dóbr ikazińskich. Już wcześniej, bo prawdopodobnie od lat 20. XVII w., ów pobierał od niego jurgielt, na co wskazuje zachowana korespondencja⁶. W niniejszym artykule opisana zostanie nie tylko problematyka poruszana w tych listach, ale przeanalizowane zostaną także relacje pomiędzy marszałkiem wielkim litewskim a jego sługą.

Znaczenie korespondencji w badaniach nad stosunkami klientalnymi w epoce staropolskiej

Znaczenie staropolskiej korespondencji dla definiowania relacji patron–klient dostrzeżone zostało już przed laty przez licznych badaczy. Warto w tym miejscu zacytować jednego z wybitnych znawców tego rodzaju stosunków w dawnej Rzeczypospolitej, Wojciecha Tygielskiego, który uznał, że

„List jako źródło historyczne z jednej oraz rola korespondencji jako narzędzia politycznego, czy szerzej – formy porozumiewania się interesujących nas postaci [...] to obszerne tematy. Poprzestaśmy więc na stwierdzeniu, iż źródło to nie tylko bar-

² Dobra ziemskie i dawne miasto położone aktualnie na terenie Białorusi, w rejonie brasławskim w województwie witebskim. W okresie staropolskim znajdowało się w powiecie brasławskim w województwie wileńskim. Ikażń, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 255.

³ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (dalej: LMAVB), F139-105.

⁴ H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław h. Lis (1589–1635)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 34, z. 5, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992–1993, s. 628.

⁵ K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, s. 279.

⁶ Bazyl Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Wilna 20 marca 1621 r., Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 943, k. 272; K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla...*, s. 280.

wne i atrakcyjne, lecz przede wszystkim dla zorientowania się w licznych więziach personalnych – niezastąpione”⁷.

Wspomniany autor zwrócił również uwagę na inny ważny aspekt związany z wartością korespondencji jako źródła do badań dawnych relacji pomiędzy szlachtą i magnatami:

„W listach staropolskich, o ile te zachowały się w możliwie masowej skali, upatrujemy bowiem podstawowe źródło badania ówczesnych struktur politycznych”⁸.

Można więc stwierdzić, że Tygielski zasygnalizował duże znaczenie epistoł, także w kontekście sług zajmujących się zarządaniem dóbr ziemskich.

Bez wątpienia korespondencja była niezwykle ważnym (jeśli nie najważniejszym) środkiem komunikacji w epoce staropolskiej. Analizując przekazywane w niej treści, należy przede wszystkim pamiętać, że zarówno nadawca, jak i odbiorca byli uwikłani w liczne sieci kontaktów społecznych, takich jak: patron–klient, król–magnat, magnat–szlachcic, klient–klient, ale także te bardziej prywatne – rodzinne czy przyjacielskie. Sam list był i jest niezwykle pojemną strukturą lingwistyczną, przez co służył przekazywaniu i wymianie opinii. Dla nadawcy mógł pełnić różne funkcje – za jego pośrednictwem wnoszono prośby, składano przeprosiny, podziękowania, gratulacje, ale także wydawano rozkazy, wyrażano żądania, narzekania, strofowania i rozterki. Należy także pamiętać, że na skuteczność takiego przekazu wpływała umiejętnie dobrana i skonstruowana obudowa językowa. Zwrócenie uwagi na ten aspekt podczas analizy korespondencji, także tej pozostawionej przez zarządców dóbr, jest niezwykle istotne, ponieważ dogłębna interpretacja może dawać przesłanki do odpowiedzi na wiele pytań na temat relacji panujących w systemie klientalnym wytworzonym przez magnata⁹.

Charakterystyka problemów poruszanych w korespondencji Bazylego Baki

Większość przeanalizowanej korespondencji pochodzi z lat 1629–1630, czyli okresu, kiedy Bazyli Baka był już administratorem dóbr ikazieńskich. W związku z tym kwestie w niej poruszane dotyczą głównie spraw związanych z organizacją zarządzania majątkiem oraz pojawiającymi się na bieżąco problemami. Niemniej, niekiedy można w niej również natrafić na informacje odnoszące się do wojny w Inflantach¹⁰ czy sejmu

⁷ W. Tygielski, *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny”, 1987, t. 78, z. 2, s. 192.

⁸ Tenże, *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1988, t. 33, s. 63.

⁹ M. Olma, *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej*, „LingVaria”, 2009, nr 4, z. 1 (7), s. 193–194; G. Del Lungo Camiciotti, *Letters and Letters Writing in Early Modern Culture: An Introduction*, „Journal of Early Modern Studies”, 2014, nr 3, s. 24; G. Schneider, *The Culture of Epistolarity. Vernacular Letters and Letter Writing in Early Modern England, 1500–1700*, Newark 2005, s. 22–28; J. Rogulski, *Memory of Social Elites. What Should Not Be Forgotten: The Case of the Lithuanian Princes in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, „The Court Historian”, 2017, nr 22, s. 189–210; A. Ziober, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020, s. 155–156.

¹⁰ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ciasni(?) 11 października 1624 r., k. 5; Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 26 marca 1629 r., k. 15.

z 1629 r., są to jednak nieliczne wyjątki. Analizowane listy nie odbiegają więc treścią od większości dokumentów tego typu pozostawionych przez administratorów dóbr ziemskich.

Jednym z głównych zagadnień poruszanych w korespondencji Baki są problemy związane z pojawieniem się w dobrach ikażeńskich zarazy bydła. W jednej z wiadomości zarządca informował o przegnaniu inwentarza do pobliskiej Dąbrowicy, gdzie prawdopodobnie został on zainfekowany. Tamże z powodu choroby miało paść kilka sztuk, przez co postanowiono zawrócić bydło z powrotem do Ikażni, gdzie, prawdopodobnie poprzez wodę, doszło do zarażenia wołów, z których, w czasie pisania wiadomości (1 lutego 1629 r.), zdechło już 11 sztuk. W reakcji na to Baka postanowił sprzedać część zwierząt, zapewne obawiając się, że zwłoka w tej kwestii doprowadzi do jeszcze większych strat finansowych dla Sapiehy¹¹. Sytuacja nie wyglądała również ciekawie w przypadku połowów ryb. W liście z 15 marca 1629 r. starosta starodubowski skarżył się, że

„w rybach wielki nie połów, że widzi Bóg prawie niesie nie łowią nie tylko w tutejszych, ale i w brasławskich jeziorach toś, sielaw ani leszczów jesczem [...] nie widział z tutejszych jezior”¹².

Nie były to jedyne problemy, które pojawiły się w tym czasie w majątkach Sapiehy. Zapewne w związku z rozprzestrzeniającą się zarazą, jak i złymi zbiorami, poddani znaleźli się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. W lutym 1629 r. Baka wspominał o ciężkiej sytuacji chłopów, którzy stojąc przed widmem głodu prosili o przesłanie zboża¹³. Zarządca kilkakrotnie wspominał o tej sytuacji, np. w liście z 15 marca, kiedy zwracał się do marszałka wielkiego litewskiego o interwencje w tej sprawie u Jana Borzymińskiego, aby ten dostarczył ziarno poddanym¹⁴. Kilka tygodni później starosta starodubowski pisał ponownie:

„Mości Panie głód wielki na poddanych o wotych, niektórych drzewa miazga jedzą ilom jakiś. Jeśli wola WMci będzie kazać ich ratować owsem po trosze, albo zbożem jakim. Nawet bydło pada i po wsiach barzo częścią, że i karmy nie mają. O ryby Bóg, że prawie nic połowu nie masz. Racz też WM pan mój miłościwy pisać czego nie będzie dostawało zboża w zasiewaniu folwarku ikażenskim, żeby dodał pan Kiryk albo pan Borzymiński”¹⁵.

Niestety nieznanne są decyzje, jakie podjęto, aby pomóc włościanom w tych ciężkich warunkach ekonomicznych. Wiadomo natomiast, że sytuacja powtórzyła się w lutym następnego roku, ponieważ Baka donosił ponownie:

„śmiem do wiadomości donieść, że wiele poddanych barzo głodnych chleba nic nie mając płacziwie proszą o ratunek”¹⁶.

¹¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikażni 1 lutego 1629 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 19.

¹² Tenże do tegoż z Ikażni 15 marca 1629 r., tamże, k. 21–21v.

¹³ Tenże do tegoż z Ikażni 1 lutego 1629 r., tamże, k. 19.

¹⁴ Tenże do tegoż z Ikażni 15 marca 1629 r..., k. 21v.

¹⁵ Tenże do tegoż z Ikażni 26 marca 1629 r..., k. 15v.

¹⁶ B. Baka do J. S. Sapiehy z Ikażni 28 lutego 1630 r., tamże, k. 31.

Głód nie był jednak jedynym problemem, z którym zmagali się chłopci w dobrach ikazieńskich. W lipcu 1630 r. ich zarządca informował o niepokojach narastających wśród poddanych związanych z niedokładnym, ich zdaniem, pomiarem gruntów. Uważali, że

„barzo nas pokrzywdzili miernicy, że jednym barzo skąpe włóki dano za krzywdzeniem wielkim, a drugim i nadto, którzy powiada mieli czym za bieżec mierników”¹⁷.

Tę sytuację potwierdził także sam starosta starodubowski, który argumentował, że podczas poboru należności od włościan zgłaszali oni bezpośrednie pretensje i prośby o ponowne przeprowadzenie podziału. Baka oczekiwał w tej kwestii pomocy ze strony Sapiehy, choć jak sam zauważył, marszałek litewski zapewne nie odczuł żadnej szkody z tym związanej¹⁸.

Najwięcej listów pozostawionych przez Bakę dotyczy oczywiście kwestii organizacyjnych związanych z zarządzaniem dobrami ikazieńskimi. Co charakterystyczne, starosta starodubowski dość szczegółowo zdawał relację ze swoich działań i poczyniń w powierzonym sobie majątku, sprawozdawczo przekazywał także informacje na temat towarów przesyłanych do marszałka wielkiego litewskiego np. do Słonima czy Wilna. Za przykład może posłużyć chociażby list z 5 sierpnia 1629 r., w którym pisał:

„teraz znowu posyłam do Wilna zboża rozmaitego i słodów beczek, jako się w rejestrze mianuje. A pierwum posłał tak, że zboże rozmaite to się ten na tym rejestrze mianują, a owsa beczek ośmnaście, który owies, jeśli WM pan mój mściwy był w Wilnie, kazałem był oddać na potrzebę WMci, a jeśli go nie potrzeba było, tom go kazał spieniężyć i z drugim zbożem. Takżem i ryb wędłych posłałby kop półpięty na potrzeby WMci, które zboże rozkazałem sprzedać, jakoby najlepiej być mogło”¹⁹.

i dalej:

„i to odsyłam do skarbu WMci resztę terazniejszą poborową złotych 100, która teraz dobrała. Więcej się żadną miarą na poddanych wymóc nie mogło, jeno to, co się odesłało do poborcę złotych 360, a tej resztej jakoż już niewiele barzo tych niedobierków zostało, na poddanych uboższych złotych 30, o czym wie horodniczy i wójci co wybierali”²⁰.

Podobnie w liście z 1 lutego 1629 r. Baka relacjonował:

„Odsyłam do WMci pana mego miłościwego łosi a ptastwa cietrzewi 30, także i ryby, ile się tego wszystkiego teraz naprędce dostać mogło – będzie się starał o więcej”²¹,

¹⁷ B. Baka do J. S. Sapiehy z Ikaźni 25 lipca 1630 r., tamże, k. 29v.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 5 sierpnia 1629 r., tamże, k. 9.

²⁰ Tamże, k. 9.

²¹ Tenże do tegoż z Ikaźni 1 lutego 1629 r., tamże, k. 19.

Z kolei w wiadomości z 25 stycznia 1630 r. nadmieniał:

„jako też WM pan mój miłościwy raczył pisać, żeby się towary leśne sporządzali, o czymem zaraz pisał do pana Knofa, tedy już ma staranie o tym, według też pisania pana podstarościego słonimskiego. Rejestr wszystkich zbóż i niektórych ligamin posyła się do WMci mego miłościwego pana. Także pisał pan podstarości, aby zaraz losie, co być może, odsyłał do Słonima. Tedy na ten czas, co się ich dostać mogło, 5 odesłałem je zaraz do WMci pana mego miłościwego ptastwa”²².

Nierzadko Baka nie radził sobie z poddanymi, czego przykładem były wydarzenia, które opisał w liście z 25 lipca 1630 r., żaląc się na niesubordynację chłopów brasławskich bezprawnie łowiących ryby z pobliskiego jeziora –

„nowotami kryzami i brodnikami, ba już poczęli byli i spod włokami które mi się jm łowić niedopuszcza”²³.

Omawiając ten problem z innymi urzędnikami wojewody wileńskiego Lwa Sapiehy przebywającymi w okolicy, dowiedział się, że włościanie mieli do tego prawo, a przepis, na który powoływali się w tym względzie, posłał do swego pryncypała²⁴. Podobny wydzźwięk miał list starosty starodubowskiego z 1624 r., w którym skarżył się na niesubordynację chłopów lekceważących jego rozkazy dotyczące połowu bobrów –

„Bobry niemal wszystkie całe nietrzęsione w zremionach zostają, których chłopci łowić nie chcieli. W tych buntach, o czymem ja dał znać i do jm. pana wojewody wileńskiego, o czym bobrownik sam da WMci memu mciwemu panu sprawę”²⁵.

W jednym z listów zarządcy znajdują się także informacje na temat przygotowań sług Sapiehy do jego powrotu z wyjazdu zagranicznego²⁶. Baka dawał znać, że nie wiedzą oni jeszcze, kiedy dokładnie marszałek się pojawi, w związku z czym nie rozpoczęli dokładnych przygotowań, ale powoli ważą już piwo i miód, który szykują na pojawienie się wojewody wileńskiego Lwa Sapiehy. Ojciec Jana Stanisława miał opuścić obóz po opłaceniu wojska, odwiedzić majątki ruskie, a następnie udać się w kierunku Wilna i Ikaźni²⁷.

W ostatniej z epistoł przechowywanych w zbiorach Biblioteki Wróblewskich w Wilnie, Baka wspominał o rozkazie swego pryncypała dotyczącym zebrania stu piechurów z „tutecznych” majątności. Starosta starodubowski posłał w tej sprawie uniwersał marszałka wielkiego litewskiego do Borzymińskiego i Kiryka. On sam zaś:

²² Tenże do tegoż z Ikaźni 25 stycznia 1630 r., tamże, k. 27.

²³ Tenże do tegoż z Ikaźni 25 lipca 1630 r., tamże, k. 29.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tenże do tegoż z Berezyny 5 stycznia 1624 r., tamże, k. 2.

²⁶ W 1628 r. marszałek wielki litewski wyruszył wraz ze swoim krewnym, starostą orszańskim Aleksandrem Dadźbogiem Sapiehą w podróży dla poratowania zdrowia do wód egerskich. Następnie zaś udał się do Włoch, co miało mu pomóc w odzyskaniu zdrowia psychicznego; H. Lulewicz, *Sapieha Jan Stanisław...*, s. 627.

²⁷ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni 25 stycznia 1630 r..., k. 27.

„zakrzętnął, aby się według woli WMci pana mciwego dosyć stało. Więc jako zrozumiał, że włość przez niedostatki swoje barzo jest utrapiona, ile tu w ikażeńskim trakcie skwircząc proszą, aby od tego wyzwolem byli. Pełniąc ja tedy wolą WMci Pana mego msc[iwego] rozkazałem tym, którzy by mogli wydać choć po dwa złote z włóki na barwę tym wybrańcom. Nie wiem tedy, co uczynią i przemogą. Strony samych osób wybrańców tych może być, że trzy albo cztery dziesiątki z zawiedywania mojego. Z oświejskiej z zadzwińskiej i z dąbrowickiej włości nie wiem co będzie, alem pisał do panów towarzyszków moich, aby się pilno w tym poczowali, według woli WMci pana mego miłościwego, o czym tedy wiadomość rzetelną WMci panu memu msci[wemu] nie wiem jaką mam dać, tuszę jednak, że wybranej mogą być, ale o barwę nie wiem”²⁸.

W jednym z listów z 1629 r. Baka opisywał okoliczności związane z odebraniem przez niego ikazieńskiego zamku razem z przyległymi włościami od Kiryka. Zarządca odnotował duże straty w inwentarzu, o czym nie omieszkał napisać do swojego pryncypała:

„łosie, którem zastał, czterech zarazem do WMci pana mego miłościwego do Słonima odesłał. Piątego p Kiryk na swoją potrzebę obrócił. Ryb i ptastwa nicem nie zastał, do tego też mój miłościwy panie o tym mi się WMci godzi oznajmić, że jeszcze jako za pana Komorowskiego widzę wszystko strawiono i nadspustoszone i po tym ci i panowie zajezdzą[?] nie przyczynili, bo i folwarku ikażeńskim zboża niemal wszystkie strawili tak, że insze folwarkowe należności, do tego urzędniczą stacyjkę po włości wybrali, jeno u tych ubogich poddanych mało co reszty zostawili, w których już nie masz co wziąć, także i zboża dziakielne, jako żyta, owsy. Żyta, powiadają, że jeszcze za nieboszczyka pana Komorowskiego wybrane, część posiali beczek 40, a drugie nie wiem”²⁹.

Nie najlepiej prezentowały się także armaty w tamtejszej twierdzy, które zdaniem Baki były popsute i zardzewiały przez zaniedbanie. Wiązał się z tym duży problem, ponieważ do ich naprawy niezbędny był stolarz, którego w Ikaźni niestety nie było³⁰.

Podobnie jak większość administratorów dóbr, starosta starodubowski miał także obowiązki polityczne. Z listów wynika, że kilkakrotnie był on proszony przez Sapięhę o przybycie na obrady sejmu zwyczajnego w Warszawie w 1629 r. Marszałkowi wielkiemu litewskiemu musiało szczególnie zależeć na obecności swojego stronnika i pisał on do niego w tej sprawie już w styczniu 1629 r.³¹ Baka wymawiał się jednak ze spełnienia życzenia swego pryncypała:

„Jakoś też WM pan mój miłościwy raczył pisać, żebym do Warszawy do WMci pana mego przybywał, jako w pierwszym pisaniu do WMci pana mego miłościwego pisał, że się o to staram ze wszech miar, ale tak w chorym czasie nie mogę, gdzie i konie mam wielce pomordowane. Innych nie mogąc tak prętko zasiąść spuszczam się na miłościwą wolą WMci pana mego miłościwego, gdzie by nie mogło być

²⁸ Tenże do tegoż z Ikaźni 28 lutego 1630 r., tamże, k. 31.

²⁹ Tenże do tegoż z Ikaźni, b.d.d. 1629 r., tamże, k. 23.

³⁰ Tamże.

³¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapięhy z Wilna 4 stycznia 1629 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 25v.

inaczej, tedy ja przybyć muszę, choć tam dwiema niedzieloma[?], abo jako przed skończeniem sejmu, bo tak, widzi Bóg, żadną miarą wybrać się nie mogę ile z tak niebliskiego kraju³².

O sprawie obecności na sejmie Baka pisał przynajmniej kilkukrotnie także w innych listach³³.

Analiza relacji klientalnych na podstawie listów pozostawionych przez Bazylego Baka

Analizując listy pozostawione przez zarządców dóbr, historyk musi zdawać sobie sprawę, że w znakomity sposób uwidaczniają one nie tylko wzajemne relacje panujące pomiędzy panem i jego sługą, ale także kontakty klientów między sobą. Należy pamiętać, że każdego „podopiecznego” patron traktował w indywidualny, uzależniony od wielu czynników, sposób. Z pewnością dużą rolę odgrywały przy tym kwestie długości służby czy zaufania, jakim magnat darzył rodzinę, z której ten się wywodził. Wydaje się, że lepszą pozycję mieli przedstawiciele rodziny związanych od pokoleń z rodem patrona, choć z pewnością niewykluczone były sytuacje, w których takie osoby dopuszczały się niesubordynacji, zdrady czy nie przejawiały odpowiednich umiejętności. Dużą rolę w relacjach patron-klient odgrywała również hierarchia, niżsi urzędnicy przeważnie traktowani byli przez swoich pryncypałów z większą dozą nieufności, co mogło wiązać się np. z próbami oszustw, których się dopuszczali, chcąc zwiększyć swoje dochody. Klientela ekonomiczna brała udział w życiu politycznym na szczeblu regionalnym i krajowym, co również mogło przyczynić się do zawiązania bliższych relacji, ich przerwania lub naruszenia ogólnych struktur systemu klientalnego wypracowanego przez magnata. Związki te ciężko więc zamknąć w formule zjawiska wyłącznie gospodarczego, politycznego i kulturowego. Analizując korespondencję zarządców dóbr należy zwrócić uwagę na wyżej wspomniane czynniki ze świadomością, że relacje te nigdy nie były jednowymiarowe czy jednakowe, a na ich przebieg mogły mieć wpływ różne bodźce³⁴.

Nawiązując do korespondencji Bazylego Baki, należy zaznaczyć, że starosta starodubowski we wszystkich listach zwracał się do Jana Stanisława Sapiehy bardzo podobnie, poprzez stosowane wyrażenia grzecznościowe podkreślające jego zależność wobec marszałka wielkiego litewskiego. Najczęściej odnosił się doń używając sformułowań: „jaśnie wielmożny panie, a panie i dobrodzieju mój miłościwy”³⁵, „jaśnie wielmożny miłościwy panie i dobrodzieju nasz miłościwy”³⁶, „jaśnie wielmożny miłościwy panie i dobrodzieju”³⁷, „mój miłościwy panie”³⁸. W jego listach widoczny jest także wyraźny dystans między nim a patronem. Używane przezeń zwroty mają bardzo formal-

³² Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikaźni, b.d.d., 1629 r..., k. 23v.

³³ Np. Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Wilna 4 stycznia 1629 r..., k. 25v.

³⁴ A. Mączak, *Rządzący i rządzoni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 169.

³⁵ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Berezyny 5 stycznia 1624 r., LMAVB, f. 139, nr 105, k. 1.

³⁶ Tenże do tegoż z Ciasni(?) 11 października 1624 r..., k. 5; tenże do tegoż z Ikaźni 5 sierpnia 1629 r..., k. 9.

³⁷ Np. Tenże do tegoż z Wilna 13 lipca 1629 r., tamże, k. 11.

³⁸ Tenże do tegoż z Ikaźni 18 marca 1629 r., tamże, k. 17.

ny charakter i wyrażają unizony stosunek. Charakterystycznym jest również, że Baka nie informował Sapiehy o swoich sprawach osobistych, co może poniekąd dziwić, że nie zabiegał o zaangażowanie marszałka w jego prywatne materie.

Zjawisko szybko rozrastających się latyfundiów, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim, pod koniec XVI stulecia doprowadziło do licznych problemów dotyczących zarządzania dobrami ziemskimi. Wiązało się to z koniecznością zatrudnienia urzędników wspierających magnatów w kontrolowaniu folwarków, pomimo ich niechęci do zbytznego rozbudowywania aparatu biurokratycznego³⁹. Dominujący system klientalny sprzyjał arendowaniu licznych majątków ziemskich, co było praktyką często stosowaną również przez Sapiehów, w tym wojewodę wileńskiego Lwa. W przypadku Ikaźni podobnie postąpił jego najstarszy syn Jan Stanisław, co miało na celu silniejsze związanie z nim jej zarządcy oraz uzyskanie możliwie jak największych korzyści finansowych z majątności. Baka wielokrotnie informował Sapiechę o sprawach, przez które mógł ucierpieć interes marszałka litewskiego. Korespondencja zarządcy wskazuje, że bardzo rzadko podejmował on samodzielne decyzje, zamiast tego konsultując większość problemów ze swoim patronem. Niewątpliwie więc nie przekraczał on swoich kompetencji. Na podstawie listów starosty starodubowskiego można wręcz odnieść wrażenie, iż skrupulatnie dbał o to, aby nie narazić się Sapieże, czego dowodzi bardzo dokładna, czasami przesadzona sprawozdawczość i potwierdzanie, że wszystko odbyło się w zgodzie z przesyłanymi rejestrami.

Należy zgodzić się w tym miejscu z tezą Józefa Andrzeja Gierowskiego, iż oszustwa zarządców magnackich majątków były powszechnym procederem, który do pewnego stopnia był tolerowany przez ich pryncypałów. Było to związane z korzyściami płynącymi z takiej współpracy – pan nie musiał się martwić administracją dóbr i nadal otrzymywał z nich korzyści finansowe, zaś sługa mógł zrekompensować sobie niską pensję „lekkimi” nadużyciami. Posiadacze nie ingerowali w te sprawy, dopóki zarządca nie przesadził z malwersacjami⁴⁰. Nawiązując do tego wydaje się, że z jakis powodów Sapieha wymagał od Baki dokładnych komunikatów dotyczących funkcjonowania folwarku. Zapewne i w tym przypadku jakiegokolwiek straty w inwentarzu mogły wzbudzać podejrzliwość magnata. Niewykluczone, że wynikało to z aktualnej kondycji ikazieńskich dóbr, które nie dość, że były narażone na atak ze strony Szwedów podczas wojny w Inflantach, to dodatkowo zostały dotknięte zarazą (pomór bydła) i nieurodzajem. Nie powinno więc dziwić, że Jan Stanisław Sapieha chciał mieć dokładną kontrolę nad tym, co dzieje się w jego majątności. Tym samym wyraźnie usiłował on zarządzać tą włością jak „przedsiębiorstwem”, które ma przynosić dochody, a jego słudzy mieli

³⁹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa 2002, s. 64–65; M. Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, Poznań 2011, s. 34–35; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 22–23; A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo–ustrój–społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 45; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1984, praca doktorska przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, s. 17–24, 31–32; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 76.

⁴⁰ J.A. Gierowski, *Korespondencja urzędników latyfundialnych jako źródło do historii gospodarczej i społecznej*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie śródka. Studia ku czci profesora Jana M. Mateckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 94.

wykonywać ściśle wyznaczone rozkazy. W związku z tym w listach Baki często można odnaleźć dokładne wyliczenia sztuk bydła, ptactwa czy ryb posyłanych do Sapiehy (przeważnie do Wilna lub Słonimia).

Z analizowanych wiadomości trudno niestety wywnioskować, z kim ze sług Sapiehy starosta starodubowski miał lepsze, bądź gorsze stosunki. Wydaje się, że najczęściej kontaktował się z Borzymińskim i Kirykiem, o których zresztą nie wyrażał się negatywnie w korespondencji. Z pewnością utrzymywał on także stosunki z Łukaszem Mirskim i Andrzejem Knoffem. Zarządca Ikażni niekiedy żalił się na nieskoordynowane lub niejasne działania innych urzędników, czego przykładem może być list z 26 marca 1630 r.:

„co mi po trosze niektórzy poddani zrazu dali do tego czasu, co też WM pan mój miłościwy raczył do mnie pisać, żebym się zniósł z panem Kirykiem i z panem Borzymińskim. W poratowaniu poddanych pisałem do nich, na to nic nie dbają”⁴¹.

Wydaje się jednak, że słudzy Sapiehy starali się ze sobą współpracować i wzajemnie wspierać, aby folwarki działały jak najlepiej, co miało skutkować przyniesieniem przez nie jak największych dochodów. W przeanalizowanej korespondencji nie natrafiono na żadne większe konflikty pomiędzy urzędnikami marszałka wielkiego litewskiego, co może poniekąd wskazywać na skuteczny sposób zarządzania przez nich majątnościami.

Jak wcześniej wspomniano, kilka razy doszło do niewyjaśnionych konfliktów na linii Baka-Sapieha. Wzmianki na ten temat pojawiają się w listach zarządcy kilkukrotnie, a on sam nie potrafił zrozumieć, z jakiego powodu jego pan mógł poczuć się urażony. W związku z tym za każdym razem prosił go o wyjaśnienie przyczyn pogorszenia relacji. Przykładowo w liście z 5 stycznia 1624 r., administrator Ikażni tłumaczył się ze swojego postępowania przyznając, że dzięki pomocy uzyskanej od marszałka wielkiego litewskiego udało mu się zdobyć doświadczenie urzędnicze i administracyjne,

„ale żem trafił na tak niezbożnych i nieprawdziwych chłopów, że dokucając kilka razy WMci panu memu miłościwemu chcąc mię omierzyć w łasce WMci pana mego miłościwego”⁴².

Zarzucał ikazińskim chłopom, że swoją niesubordynacją celowo budowali negatywny obraz jego działalności u Sapiehy, przy czym były to działania praktykowane przez nich także za wcześniejszych zarządców – „że mię uważna krnąbrność chłopska i lekkomyślność następuje”⁴³. Ponowny konflikt na linii klient-pan pojawił się w styczniu 1629 r. Na początku listu Baka dziękował Sapieżę za powierzenie mu Ikażni, a następnie informował, że odniósł wrażenie, iż z korespondencji marszałka litewskiego wynika, że ten chowa do niego urazę. Starosta starodubowski ponownie nie wiedział, co mogło wywołać gniew jego pryncypała i prosił o wytłumaczenie zaistniałej sytuacji, a jednocześnie przeproszał go za poczynione winy:

⁴¹ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Ikażni 26 marca 1629 r..., k. 16.

⁴² Tenże do tegoż z Berezyny 5 stycznia 1624 r..., k. 1.

⁴³ Tamże.

„widzi Pan Bóg wszechmogący żebym rad jak naszczerej i nażyczliwiej usłu-
gować WMci panu memu miłościwemu i usługuję i wolę, żeby łaska WMci pańska
przy mnie zostawała, nie żebym się tedy miał urzędu napirać. Masz WM pan mój
miłościwy siła sposobów do kontentowania sługi, ochotnie ja idę za wolą i łaską
WMci pana mego miłościwego”⁴⁴.

Baka niestety nie wyjaśnił w swoich listach czego dotyczyły konflikty z Sapiehą,
w związku z czym trudno określić ich przyczynę. Można jedynie dywagować, że mar-
szałek litewski był drażliwy oraz nazbyt wyczulony na własnym punkcie ze względu
na chorobę psychiczną, z którą musiał się zmagać⁴⁵. Być może chwilowe pogarszanie
się kontaktów z Baką mogło wynikać z aktualnego stanu zdrowia marszałka wielkiego
litewskiego, są to jednak wyłącznie domysły wynikające z ogólnej analizy życia i cha-
rakteru Jana Stanisława⁴⁶.

W związku z oszustwami zarządców często poszkodowani byli podlegli im wło-
ścianie. Nie wiadomo czy skargi zgłaszane przez ikazieńskich chłopów były faktycznie
spowodowane jego bezpośrednimi działaniami. Niemniej, jak wynika z koresponden-
cji, na starostę starodubowskiego spływały zażalenia od poddanych jeszcze przed po-
wierzeniem mu tamtejszego majątku⁴⁷. Naturalnie Baka nie omieszkał bronić się przed
zarzutami:

„Czego się tu snadnie dowiedzą pan Judycki i ci, którzy tu będą zesłani dla odbie-
rania tej dzierżawy od jmcj pana wojewody wileńskiego, i o tym się nic nie pokaże,
jakobym ja miał co wyciągać na poddanych i onych ubożyć. Widzi Bóg, że się ich
nie zubożyło i nie brało nic krom według inwentarzu, a jeszcze ich i więcej osiadło
za mię. Więc i o tem WM mój mciwy pan raczysz pisać, zem ja w tym winien, że
zwierza i bobrów nie przysposobili, bodaj żebym zdrowia nie miał jeżelim się z pil-
nością i gorąco o to starać nie kazał, co zem miał czynić, kiedy słuchać nie chcieli,
ile pod ten czas, kiedy na to najwiętsza pogoda była”⁴⁸.

Niestety nie wiadomo, jak zakończył się proceder, którego miał dopuścić się Baka,
można jednak przypuszczać, że nie spotkały go za to negatywne konsekwencje, skoro
po kilku latach otrzymał on w zarząd kolejne dobra ziemskie należące do Sapiehy.

⁴⁴ Tenże do tegoż z Wilna 4 stycznia 1629 r..., k. 25.

⁴⁵ B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] *Honestas et turpitud. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewskiej, K. Łopateckiego i J. Urwanowicza, Białystok 2019, s. 371-382.

⁴⁶ O Janie Stanisławie Sapieże pisałam już kilkakrotnie: A. Ziober, *Od autorytetu do zależności – rola Jana Stanisława Sapiehy w rodzinie*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie”, 2017, nr 6, s. 15-19; też, *Po klęsce pod Walmoją. Korespondencja Lwa Sapiehy z synem Janem Stanisławem z pierwszej połowy 1626 r.*, „Wieki Stare i Nowe”, 2016, t. 11, 2016, s. 34-47; też, *Jan Stanisław Sapieha w świetle „Życia Sapiehów...”. Prawda i mity*, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура*, cz. 1, red. У.Р. Гусакоў, Мінск 2017, s. 465-476; też, *Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Wazy*, [w:] *Między Barokiem i Oświeceniem. Parlamentaryzm*, pod red. Achremczyka i J. Kielbika, Olsztyn 2016, s. 70-82.

⁴⁷ Por. przyp. 43-44.

⁴⁸ Bazyli Baka do Jana Stanisława Sapiehy z Berezyny 5 stycznia 1624 r..., k. 1.

Podsumowanie

Korespondencja pozostawiona przez administratorów dóbr ziemskich, poza informacjami dotyczącymi zarządu majątkościami, odwzorowuje także relacje osobiste i formalne na linii patron–klient. W związku z tym ich listy są niezwykle wartościowym materiałem, który może zostać wykorzystany przez historyków specjalizujących się w różnej tematyce, począwszy od gospodarczej, przez polityczną, aż po społeczno-kulturową. W wiadomościach Baki znajdują się ciekawe informacje na temat sposobów zawiadywania dobrami ziemskimi w trudnych czasach zarazy, nieurodzaju oraz wojennego zagrożenia. Dodatkowo świadczą one o charakterze relacji między starostą starodubowskim, a marszałkiem wielkim litewskim – poprawnej, ale niezbyt zażyłej i niewolnej od spięć oraz dość formalnej. Listy przeanalizowane w niniejszym artykule stanowią przyczynek do dalszych badań, które będą obejmować klientelę polityczną i ekonomiczną Jana Stanisława Sapiehy. W związku z tym, że był on przedstawicielem jednego z najważniejszych rodów w Wielkim Księstwie Litewskim, istotnym dla badań nad elitą władzy w Rzeczypospolitej wydaje się zbadanie zasięgu jego wpływów.

BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

Archival sources:

Biblioteka Narodowa:

Biblioteka Ordynacji Zamoyskich: rkps 943

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka:

F139–105

Studies:

Gierowski J.A., *Korespondencja urzędników latyfundialnych jako źródło do historii gospodarczej i społecznej*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie środkowej. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 93–98.

Gryko-Andrejuk B., *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewskiej, K. Łopateckiego i J. Urwanowicza, Białystok 2019, s. 371–382.

Ikaźń, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 33, Warszawa 1882, s. 255–256.

Jezewski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.

Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.

Lulewicz H., *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiej w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1984, praca doktorska przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Lulewicz H., *Sapieha Jan Stanisław h. Lis (1589–1635)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, z. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 624–629.

Lungo Camiciotti G. Del, *Letters and Letters Writing in Early Modern Culture: An Introduction*, „Journal of Early Modern Studies”, 2014, nr 3, s. 17–35.

Mączak A., *Rządzący i rządzani. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986.

- Niendorf M., *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, Poznań 2011.
- Olma M., *Językowe ekwiwalenty gestów w korespondencji małżeńskiej Heleny Pawlikowskiej*, „LingVaria”, 2009, nr 4, z. 1 (7), s. 193–204.
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Rogulski J., *Memory of Social Elites. What Should Not Be Forgotten: The Case of the Lithuanian Princes in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, „The Court Historian”, 2017, nr 22, s. 189–210.
- Schneider G., *The Culture of Epistolarity. Vernacular Letters and Letter Writing in Early Modern England, 1500–1700*, Newark 2005.
- Tygielski W., *Epistolografia staropolska jako źródło do badania mechanizmów politycznych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1988, t. 33, s. 63–79.
- Tygielski W., *W poszukiwaniu patrona*, „Przegląd Historyczny”, 1987, nr 78, z. 2, s. 191–210.
- Zakrzewski A.B., *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo–ustrój–spoleczeństwo*, Warszawa 2013.
- Ziober A., *Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Wazy*, [w:] *Między Barokiem i Oświeceniem. Parlamentaryzm*, pod red. Achremczyka i J. Kiełbika, Olsztyn 2016, s. 70–82.
- Ziober A., *Jan Stanisław Sapieha w świetle „Życia Sapiehów...”*. *Prawda i mity*, [w:] *Vialikaje Kniaŭstva Litoŭskaje: palityka, ekanomika, kultura*, cz. 1, red. U.R. Husakoŭ, Minsk 2017, s. 465–476.
- Ziober A., *Od autorytetu do szaleństwa – rola Jana Stanisława Sapiehy w rodzinie*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie”, 2017, nr 6, s. 15–19.
- Ziober A., *Po klęsce pod Walmoją. Korespondencja Lwa Sapiehy z synem Janem Stanisławem z pierwszej połowy 1626 r.*, „Wiek Stare i Nowe”, 2016, t. 11, s. 34–47.
- Ziober A., *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020.
- Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

